

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Preferencja miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ - Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. : 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja

Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O.

Nr. 61.119

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ••
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. •••••
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
•• za firm zagranicznych o 100 procent drożej ••

Zerwanie rokowań z Polską PRZYCZYNI NIEMCOM WIELE SZKODY

Ameryka przeciwko Niemcom żałuje swego poparcia poniewczasie

NOWY JORK, 16.2. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Wiadomość o zerwaniu przez rząd niemiecki rokowań handlowych z Polską przyjęły tutejsze sfery gospodarcze bardzo nieprzychylnie dla Niemiec. Wiadomość ta zbiegła się bowiem z depeszami zawiadamiającymi o ordynarnej napaści prasy niemieckiej na Stany Zjednoczone w związku z zastosowaniem przez rząd amerykański do importu żelaza niemieckiego celi t. zw. dumpingowych.

Niemcy, chcąc za wszelką cenę usadowić się na rynku amerykańskim, sprzedają żelazo po cenach niższych kosztów własnych, czyli uprawiają t. zw. dumping.

Rząd amerykański, chcąc bronić swego przemysłu przed rabunkową konkurencją niemiecką, zastosował wysokie cła karne, które oczywiście uniemożliwiają Niemcom import.

Wówczas prasa niemiecka zaczęła oskarżać Stany Zjednoczone o uprawianie na terenie Niemiec szpiegostwa handlowego, wykradanie kalkulacji, i grozić represjami. To wyprowadziło z równowagi opinię amerykańską.

Coraz głośniejszą mówi się już o bezczelności i zachłanności Niemców, którzy za wielkie kredyty amerykańskie odbudowali swe życie gospodarcze i chcą obecnie przez podstępą politykę dumpingową złamać przemysł amerykański. W sferach zaś finansowych coraz szerzej mówi się o błędzie, popełnionym przez kapitał amerykański, który w ciągu krótkiego czasu wpompował w Niemcy około 800 milionów dolarów, nie licząc się z tem, że Niemcy przekują to na oręż walki gospodarczej i politycznej z całym światem i miast ośrodkiem pokoju, staną się źródłem ciągłych niepokojów.

Głosy prasy niemieckiej

BERLIN, 16.2. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Cała prasa berlińska podaje tekst noty delegata polskiego p. Prądzyńskiego, do delegata niemieckiego, Lewalda, opatrując ją naogół bardzo krótkimi komentarzami.

„Tägliche Rundschau“, zblizone do ministra Stresemanna, oświadcza, że pismo przewodniczącego delegacji polskiej nie było wcale niespodzianką, ponieważ po propozycji niemieckiej co do zawieszenia rokowań należało się spodziewać odjazdu delegacji polskiej z Berlina. Według propozycji niemieckich rokowania nad zagadnieniem głównym t. zn. w sprawie praktyki wydaleniowej, mają być podjęte nie w Berlinie pomiędzy delegacjami, lecz prawdopodobnie pomiędzy rządami bezpośrednio. Pod tym względem odpowiedź polska nie oznacza wcale zerwania rokowań handlowych, natomiast zasługuje na uwagę, że pismo polskie w zakończeniu wyraża nadzieję na ponowne ich podjęcie.

„Berliner Boersenkurier“ oświadcza, że życzenie polskie, aby rokowania berlińskie mogły być podjęte ponownie jest całkowicie podzielane przez stronę niemiecką, rząd warszawski jednak ma w swoim ręku decyzję i możliwość oznaczenia terminu podjęcia rokowań ponownie przez odwołanie wydaleń.

„Deutsche Tagesztg.“, wyrażającą opinię kół agrarnych, zamieszcza obszerny komentarz w którym powiada, że odpowiedź polska oznacza czasowe zerwanie rokowań nad traktatem handl., za co odpowiedzialność spada wyłącznie na Polskę mimo, że nota polska stara się przekręcać fakty.

„Vorwaerts“ oświadcza, że w chwili obecnej rzeczy się mają tak, iż dwuletnie rokowania między Niemcami a Polską są obecnie ostatecznie i na czas nieokreślony przerwane. W chwili obecnej należy podkreślić fakt, że delegacji polskiej udało się zapewnić sobie „dobry odwrót“ i całą winę za zerwanie rokowań w oczach świata przypisać politykom niemieckim.

Próba uratowania opinji Konferencja prasowa u podsekretarza stanu Lewalda

BERLIN, 16.2. (Tel. wł. Gł. Polsk.) W odpowiedzi na informacje udzielone przedstawicielom prasy niemieckiej i zagranicznej w sprawie zawieszenia rokowań handlowych przez prezesa delegacji polskiej p. Prądzyńskiego, w jego zastępstwie przez radcę Marchlewskiego, odbyła się dzisiaj w niemieckim urzędzie zagranicznym konferencja z tymi samymi przedstawicielami prasy zagranicznej.

Na konferencji tej delegat niemiecki, podsekretarz stanu dr. Lewald i radca Merzius udzielali wyjaśnień, mających na celu osłabienie wrażenia, wywołanego przez rzeczowe i obiektywne przedstawienie sprawy ze strony polskiego pełnomocnika.

Dr. Lewald wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powtórzył wszystkie znane już argumenty, które skłoniły rząd niemiecki do zawieszenia rokowań i wdrożenia specjalnej akcji.

W sprawie wydaleń dr. Lewald oświadczył, że od stycznia r. b. zapatrywał się bardzo pesymistycznie na widoki rokowań i uważał je za beznadziejne, oraz że delegacja polska zgodziła się wówczas z tym poglądem.

Natomiast, wbrew dzisiejszemu twierdzeniu porannej półurzędowej „Tägliche Rundschau“, że wyjazd delegacji polskiej jest logiczną konsekwencją sytuacji, że należało się go spodziewać od 8 dni, p. dr. Lewald oświadczył, że dla

niego było to przykrą niespodzianką sądził bowiem że mimo zawieszenia rokowań delegacja polska pozostanie nadal w Berlinie. Odwołanie i rozwiązanie delegacji polskiej jest dopiero właściwym zerwaniem rokowań; nastąpiło ono ze strony polskiej, nie zaś niemieckiej.

Główną część swego przemówienia p. Lewald poświęcił obszeremu uzasadnieniu tezy, że przystąpienie ministrów nacjonalistycznych do gabinetu nie miało i nie ma żadnego związku z obecnym kryzysem w rokowaniach polsko-niemieckich, oraz że nie Niemcy, lecz Polska pragnęła i była zainteresowana w zerwaniu rokowań; że nie Niemcy, lecz Polska rozpoczęła wyrażnie i otwarcie wojnę celną.

P. Lewald oświadczył dalej, że cały przemysł niemiecki pragnie traktatu z Polską a tylko w kołach agrarnych istnieje pewna troska o to, by traktat nie przyniósł ujemnych skutków dla producentów rolnych w Niemczech. W Polsce natomiast za traktatem wypowiadają się tylko koła większych i mniejszych właścicieli ziemskich, natomiast cały przemysł polski przeciwnie i nietylko przemysł, ale także część kół rządowych, jak naprz. polskie ministerstwo skarbu, które rzekomo obawia się że traktat doprowadzi do biernego balansu handlowego i spadku złotego.

„Niema żadnych punktów dla rewizji granic polskich“

Genne wyznanie niemieckiego nacjonalistycznego dziennika

BERLIN 16.2. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Organ niemiecko-narodowy „Deutsche Tageszeitung“, publikuje dzisiaj artykuł wstępny, budzący ogromne wrażenie. Atakując politykę poprzednich rządów, dziennik wyznaje, że pozycja międzynarodowa Polski przedstawia się obecnie bardzo silnie i nadzieje Niemiec na możliwość zachwiania tej polityki i doprowadzenia do rewizji granic są niezmiernie słabe.

Dziennik pisze, że granice Polski, mimo dziś istniejących trudności gospodarczych w tym kraju, są bardziej utrwalone, niż jeszcze

przed rokiem czy dwoma. Nie ulega już dziś wątpliwości, pisze dziennik dalej, że Anglja uczyniła zwrot w kierunku przychylnym dla Polski i na czas nieokreślony nie życzy sobie żadnych zmian terytorjalnych w stosunku do tego państwa. Dziś może uchodzić za prawdopodobne, że Polska za pośrednictwem Anglii otrzyma pożyteczkę.

Stanowisko Niemiec, kończy dziennik, niewątpliwie się pogorszyło. Dziś niema żadnych punktów wyższych dla ewent. rewizji granic na wschodzie.

Olbrzymia większość przemysłu niemieckiego żąda nawiązania rokowań z Polską

BERLIN, 16.2. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). „Frankfurter Ztg.“, najpoważniejszy gospodarczy dziennik niemiecki, pisze o zerwaniu rokowań z Polską:

Przygniatająca większość przemysłu i handlu niemieckiego — stwierdzamy na podstawie dokładnych znajomości stanu rzeczy —

Obniżenie taryfy

na eksportowany węgiel

WARSZAWA, 16.2. (PAT). Dzisiaj obradował komitet ekonomiczny pod przewodnictwem ministra skarbu Czechowicza.

Uchwalono obniżyć taryfę kolejową na węgiel eksportowany z 10 i pół zł. na 7 i pół zł. od tonny do Tczewa i 8 zł. do Gdańska. Poza tem prowadzono dyskusję nad podwyżką cukru, której jeszcze nie zakończono.

nie solidaryzuje się z wojną celną, z polityką wielkich słów i z postępowaniem biurokracji, która przewleka beznadziejnie rokowania, a obecnie nie może znaleźć wyjścia z własnych błędów, w które zaobręła.

Przygniatająca większość przemysłu i handlu pragnie w tej dziedzinie porozumienia tak prędko, jak tylko to jest możliwe“.

Zwracają tu również uwagę, że zachłanność dyplomacji niemieckiej zrujnowała bilans handlowy Niemiec. Rok 1926, mimo bardzo korzystnych pierwszych miesięcy, zamknięto saldem ujemnym w wysokości 126 milionów marek złotych, a tylko grudzień z r. dał nadwyżkę przywozu nad wywozem w wysokości 227 milj. mk. w złocie.

Odpowiedź polską na notę niemiecką traktują tu jako wzór umiarkowania i taktu, pełnego godności.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „APOLO“

Ważny na dzień 17 lutego 1927

W programie obraz:
„POJEDYNEK“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 75 gr.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „CORSO“

Ważny na dzień 17 lutego 1927

W programie obraz:
„Prawo Pięści“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 groszy

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „ODEON“

Ważny na dzień 17 lutego 1927

W programie obraz:

Buster Keaton jako bokser

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca na wszystkie seanse po zł. 1.50

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „REDUTA“

Ważny na dzień 17 lutego 1927

W programie obraz:
„Krwawa kochanka“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50

Prezydent Rzplitej w Łodzi

Wczoraj na dworcu Kaliskim powitał przedstawicieli władz i społeczeństwa łódzkiego

Wczoraj na godzinę 4 po południu zapowiedziany został przyjazd na dworzec łódzki prezydenta Mościckiego który przez Łódź jechał do Poznania.

Dworzec udekorowany był flagami i zielonką; na peronie stała kompania honorowa 31 p. Strzelc. Kan. z orkiestrą na czele, p. wojewoda Jaszczolt, komisarz rządu, prezes sądu okręgowego Kamiński, prokurator Szmidt, prezes izby skarbowej Towarnicki, kurator szkolny Owński, wojewódzki komendant policji insp. Niedzielski, komendant miasta, nadk. Izvdorczk, naczelnik urzędu woj. Bielecki prezes rady miejskiej dr. Fichna, wiceprezesi: dr. Rosenblatt i J. Wolczyński, oraz kilku radnych i ławników. Następnie na peronie ustawiły się delegacje duchowieństwa katolickiego, żydowskiego, ewangelickiego i zarząd gminy żydowskiej. Na czele wojskowości byli: dowódca okr. korpusu gen. Ledóchowski, d-ca 10-ej dywizji piechoty gen. Małachowski, komendant miasta pułk. Rachmistruk i pułk. Cieński.

Punktualnie o godz. 4 min. 24 przy dźwiękach hymnu wjechał pociąg na stację, a równocześnie rozległa się komenda „prezentuj broń”. Przy drzwiach wagonu p. prezydenta stanęli urzędnicy eskorty a równocześnie p. prezydent opuścił wagon w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej i adiutantów oraz wiceministrów spraw wojskowych gen. Konarzewskiego i d-cy O. K. I gen. Wróblewskiego. Towarzysząc prezydentowi ministrowie: rolnictwa Niezabytowski i minister komunikacji Romocki pozostali w wagonie.

P. prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej, a następnie przed ustawionymi delegacjami, które przedstawiał p. wojewoda. Na końcu szpaleru stała 3-letnia dziewczynka, córka starszego sierżanta, Danusia Mikulska, która podała p. prezydentowi wiązankę kwiatów; wzruszony p. prezydent uniósł dziecko i pocałował je.

Następnie p. prezydent wsiadł z powrotem do wagonu i przy dźwiękach hymnu pociąg ruszył w dalszą drogę. Do Ostrowia towarzyszyli p. prezydentowi p. insp. Niedzielski, a do samego Poznania wojewoda Jaszczolt i gen. Ledóchowski. (b)

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę zwłokom mego nkochanego małżonka

B. P.
JAKÓBA HABERFELDA
 Lekarza-dentysty

a w szczególności lekarzom za troskliwą, pełną poświęcenia opiekę, kolegom za okazanie tyle serca i przyjaźni oraz delegatowi Centralnego Związku Lek. Dent. w Warszawie, Zarządom obu Związków Lek. Dent. w Łodzi za wyrazy uznania i współczucia wypowiedziane nad grobem składają z głębi żołątego serca serdeczne „Bóg zapłać”

ŻONA.

Nowy gmach szkolny dla północnej dzielnicy Łodzi

Na ostatnim swym posiedzeniu magistrat, na podstawie wniosku wydziału oświaty i kultury (komisja powszechnego nauczania) rozpatrywał sprawę projektu budowy nowego gmachu szkolnego przy ul. Kielma.

Wydział oświaty i kultury we wniosku swym wskazuje na trudności, zwiększające się stale przy rozmieszczaniu w szkołach dzieci północnej dzielnicy miasta i zaznacza, że najodpowiedniejszym miejscem dla budowy szkoły dla tej części miasta byłby punkt pośredni pomiędzy krańcami, położonymi w okolicach końca ul. Brzezińskiej, a środkiem północnej dzielnicy miasta.

Magistrat, przychylił się do wniosku wydziału oświaty i kultury polecił wydziałowi budownictwa wyznaczenie odpowiedniego placu pod budowę gmachu szkolnego o 13 salach wykładowych w środku północnej dzielnicy miasta na linii Rynek Bałucki — Nowo-Marysińska.

Zbiory muzeum łódzkiego powiększyły się o kilka eksponatów

Według danych, posiadanych przez wydział oświaty i kultury, dzalalność muzeum miejskiego (Piotrkowska 91) w ciągu stycznia r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym muzeum zwiedziło 892 osoby (236 dorosłych, 631 młodzieży i 25 harcerk 13-iej drużyny żeńskiej im. Kl. Potockiej).

W powyższym okresie zbiory muzeum powiększyły się o następujące eksponaty:

Przez zakupienie: od p. Kurka Józefa model chaty sieradzkiej wykonany według oryginału, zbudowanej we wsi Wizy z 1798 roku; od p. Kargela Adolfa — medalik, wykonany na pamiątkę bitwy pod Kutnem w 1914 r.; od p. Węgierskiego Kazimierza — nur, czyli kaczka nadmorska; następnie przez otrzymanie darów: od p. dr. Goldenberga Arkadiusza — fajeczka metalowa, znaleziona w Zakopanem i od p. Abła — przepustka pograniczna między Będzinem a Dąbrową z 1915 roku.

Obowiązek wymeldowania ubezpieczonych w łódzkiej Kasie chorych

Zarząd kasy chorych komunikuje nam:

Coraz częściej powtarzają się wypadki nieprzebiegania przez pracodawców obowiązku wymeldowywania osób ubezpieczonych na wypadek choroby w sposób i w terminie określonym w art. 15 pkt. I i II ustawy o kasach chorych z dnia 19 maja 1920 r. i to mimo kilkakrotnego pouczenia

przez zarząd kasy chorych m. Łodzi zainteresowanych pracodawców.

Skutki niesostawiania się pracodawców do przepisów wyżej wymienionej ustawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby są takie, iż często pracodawcy roszczą pretensje pod adresem zarządu kasy o niesłuszne ściąganie składek członkowskich od niepracujących lecz niewymeldowanych w przepisany ustawowo terminie pracowników danych zakładów względnie instytucji

Wobec tego zarząd kasy chorych przypomina pracodawcom, iż ubezpieczenie pracownika na wypadek choroby trwa aż do dnia zawiadomienia, na odpowiednich formularzach wydziału ewidencji ubezpieczonych kasy chorych m. Łodzi o zwolnieniu pracownika z pracy, bądź porzuceniu przez niego tejże pracy.

Przy zgłoszeniu wymeldowania pracownika po upływie pierwszych 3-eh dni w tygodniu do ustalenia sumy należnej kasy chorych zalicza się cały dany tydzień, a to wskutek wprowadzonego przez ustawę tygodniowego obliczania składek na rzecz kas chorych, jak również świadczeń pieniężnych tychże kas chorych na rzecz ubezpieczonych.

Wydział ewid. ubezpiecz. kasy chorych m. Łodzi przyjmuje codzienne zawiadomienia codziennie w godzinach od 8-ej rano do 3-iej po południu (ul. Wólczańska nr. 225, poprzeczna oliczna nr. 46).

Jednocześnie zarząd kasy chorych poucza iż wydawane przez wdz. ewid. ubez. potw. erdzenia odbioru zawiadomień o wystąpieniu z pracy winny być przechowywane przez pracodawców jako dowód dopełnienia przez nich obowiązku wymeldowania.

Żadnych reklamacji z tytułu zaniebdania przez pracodawców obowiązku wymeldowania pracowników, zarząd kasy chorych m. Łodzi nie uwzględni.

Dyr. koncertów: Alfred Strauch

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz.

gra
Kwartet Rosé

Bilety w kasie Filharmonji.

Brudni fryzjerzy Deszcz kar na właścicieli golarni

Komisariat rządu na m. Łódź zawiadomił oddział sanitarny przy wdz. ale zdr. wotności publicznej, iż na zasadzie protokołów dozorów sanitarnych za anty-sanitarne utrzymanie zakładów fryzjerskich, w drodze administracyjnej zostały ukarane następujące osoby:

German Leon, Leszno 1, na 10 zł., Sztaller Szymon, Naóbrkowskiego 45 na 5 zł., Chaimowicz Gadel, Konstanytnowska 16, na 20 zł., Cukier Abram, Zeromskiego 7, na 15 zł., Wróblewski Władysław, Ogródowa 25 na 7 zł., Kwał Herman, Konstanytnowska 63 na 20 zł., Fajn Pinkus, Konstanytnowska 46, na 15 zł., Erlichman El. Podrzeczna 20, na 10 zł., Szostowski Feliks, Nowo-Pabianicka 15, na 30 złotych grzywny.

Niesłychana afera w biurze adresowem

Jak wyrósł p. Sitkowski. -- Pierwsza skarga. - Dochodzenie Komisariatu rządu. -- Jak się robi interesy. -- Orgje w biurze za rządowe pieniądze. -- Defraudacja 40 tysięcy złotych

Z chwila organizowania się państwa polskiego urządzono przy komendzie policji w Łodzi biuro adresowe, z którego prócz cywilnej ludności, najwięcej korzystały władze policyjne i wojskowe.

W owym czasie w biurze pracowali niejaki Sitkowski Kazimierz w charakterze biuralistki Machuderska jako kancelistka.

W roku 1923 biuro adresowe zostało wvlaczone z atrybucji komendy policji i poczęło pracować jako samowystarczalna instytucja, której dochody miały być umieszczone w banku.

Podczas reorganizacji Sitkowski, dzięki poparciu krewnych, mianowany został kierownikiem biura, choć żadnych kwalifikacji na takie stanowisko nie posiadał, a w pierwszych dniach swego urzędowania zamianował Machuderską na stanowisko kasierki.

Jako zwierzchnik Sitkowski obchodził się w niezwykle grubiański sposób z podwładnymi, szczególnie z personelem męskim a pozatem nie wypłacał im pieniędzy na czas, choć pieniądze na ten cel były.

Między innymi pracował w biurze niejaki Feliks Leśniewski, którego funkcję polegały na załatwianiu na mieście prywatnych spraw Sitkowskiego przyczem często wyjeżdżał on w tych sprawach do różnych miast Polski, a po powrocie z podróży wystawiał z polecenia Sitkowskiego rachunki, które były księgowane jako koszt biurowe

Ostatnio Sitkowski otrzymał polecenie sporządzenia listy urzędników biura adresowego, gdyż po stanowiono przeprowadzić redukcję personelu ze względów oszczędnościowych.

Na liście przedstawionych do redukcji znajdował się Leśniewski, przyczem Sitkowski zaznaczył jako powód podania go do redukcji że zaniedbuje swe obowiązki i źle wywiązuje się ze swego zadania.

Oburzony takim dowodem niewdzieczności Leśniewski udał się do komisarza rządu i tłumaczył się że obowiązki swe zaniedbywał właśnie z polecenia Sitkowskiego, który obarczał go sprawami niesłużbowymi i przy okazji opowiadał o kwitach i kosztach, na które kasjerka wypisywała asygnaty, a Sitkowski je podpisywał.

Leśniewski prosił komisarza rządu, by pozostawił go na stanowisku i nie pozbawił go jedynego źródła zarobkowania na co w odpowiedzi p. komisarz rządu polecił mu wrócić do biura i nadal pracować, obiecując zająć się tą sprawą. W wyniku powyższej rozmowy komisarz rządu postanowił przeprowadzić dochodzenie i mijsię tę powierzył zaufanemu urzędnikowi komisariatu rządu, p. Gidyńskiemu, który w dniu 4 lutego przeprowadził dochodzenie wstępne, a po zebraniu materiału przedstawił rezultat dochodzenia komisarzowi rządu, który znów na podstawie referatu p. Gidyńskiego przekazał sprawę urzędowi śledczemu i w dniu 9 lutego rozpoczęło się energiczne dochodzenie.

Już pierwsze kroki władz śledczych natrafily na niebyswałe nadużycia ze strony Sitkowskiego i Machuderskiej.

W biurze adresowem nie było żadnej kontroli nad wpływami, gdyż Sitkowski zamawiał kartki meldunkowe i nie księgowano wcale, ile ich było i jaki dochód przyniosły.

Druki te rozdawane były pomiędzy komisariaty policji po 40 groszy za sztukę, a niezależnie od tego, Sitkowski zamawiał druczki do wypełniania przez obywateli, starających się o adres poszukiwanej osoby i te ostatnie druczki kosztowały 20 groszy a trzecią kategorię druków stanowiły karty meldunkowe dla cudzoziemców w cenie zł. 1.50.

Wszystkie te druki Sitkowski trzymał w swym gabinecie i nie notowano ilości wydawanej urzędnikom, a jedynie wiedziano, że rocznie wydaje się 10.000 takich druczków.

Ostatnio zamieniono system pracy w biurze adresowem na tak zwany bębnekowy i zaszła konieczność przezejestrowania wszystkich obywateli, wobec czego Sitkowski zarządził pracę poza zwykłą normą od 5 do 9 wiecz., dla siebie zaś notował dziennie 6 godzin nadstatowych, co wynosiło, prócz jego zwykłej pensji 700 zł. miesięczne, czyli razem pobierał on miesięcznie 1202 zł.

Jednak Sitkowski po większej części wogóle do biura nie przychodził w godzinach poza norma-

a Machuderska, która pobierała wynagrodzenie za 4 godziny pozasłużbowe przychodziła na 2 godziny i nie robiła, lub wykończyła swą zwykłą dzienną pracę.

W dalszym ciągu śledztwo wykazało, że Sitkowski spędzał czas na hulankach i to nie tylko w domu, lecz i w biurze. W godzinach nadetatowych Sitkowski urządził w swym gabinecie hulanki, na które zapraszał swych kolegów, a gdy towarzystwo było już pijane, wprawdzał je na salę i polecał urzędniczkom, by „zabawiały” pijanych gości co niejednokrotnie trwało do godziny 11-iej w nocy.

Na hulanki te Sitkowski wydawał pieniądze rządowe i w ten sposób pobrał on z kasy zł. 6.498, na które wypisywał Machuderskiej kwity. Gdy Sitkowski przeczuł, że lada dzień przeprowadzona zostanie rewizja, postanowił zmniejszyć swe zadłużenie w kasie i w tym celu namówił 8 urzędniczek, by wypisały mu kwity na rzekomo pobrane zaliczki po 200 zł. i w ten sposób mógł on wycofać własne kwity na sumę zł. 1.600, wobec czego podczas dochodzenia zadłużenie jego z tytułu „pożyczek” wynosiło zł. 4.898.

Pozatem Sitkowski w porozumieniu z Machuderską fałszował rachunki dostarczane za różne dostawy dla biura, wpisywał większe sumy, a różnicą dzielił się z Machuderską.

W ten sposób w ciągu kilku lat Sitkowski zdefraudował około 40 tysięcy złotych i urząd śledczy postanowił sprawę przekazać prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Sędzia śledczy, po rozpatrzeniu materiału polecił sresztować Sitkowskiego i Machuderską i prowadzić dalsze śledztwo.

Narazie wszelkie druki dla komisariatów policji i publiczności przeniesione zostały do komisariatu rządu i stamtąd są wydawane. Funkcje kierownika biura adresowego pełni urzędnik komisariatu rządu, a kasjerki kancelistka z tegoż komisariatu.

Dalsze śledztwo prowadzone przez sędzię śledczego, ma na celu wykazanie, od jakiego czasu nadużycia były popełniane i na jaką sumę. (b)

Kalendarzyk kinowy
Co dziś wyświetlają kina łódzkie

Table with 2 columns: Cinema names (LUNA, REDUTA, GRAND KINO, etc.) and film titles (Orle, Krwawa Kochanka, etc.)

Ile Marysia płaciła w dniu onegdajszym na rynku

W dniu onegdajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się, jak następuje:
Mąka pszenna (kfg.) I gat. 90 gr., II gat. 80 gr.; mąka żytnia I gat. 65 gr., ryz I gat. 1.50, II gat. 1.05 - 1.40.

Dach musi być naprawiony Wyrok sądowy na Kamienicznika

W dniu 15 lutego r. b. sąd okręgowy w Łodzi (wydział karny odwoławczy) rozpoznawał sprawę przeciwko Władysławowi Kwapińskiemu, właścicielowi domu przy ul. Drewnowskiej 14, oskarżonemu przez inspekcję mieszkaniową o niewykonanie jej zarządzeń w przedmiocie naprawy dachu nad...

Odczyty

Jutrzejczy odczyt Tadeusza Wieniawy Długoszowskiego i Józefa Landaua
Jutro, t. j. w piątek, dn. 18 lutego r. b., o godz. 8,15 wiecz., w sali Filharmonii wygłosi odczyt: znany publicysta, redaktor T. Wieniawa - Długoszowski i wybitny działacz wolnomyślicielski Józef Landau na temat „Moralność a religia“.

Dancing IV korpusu

W dniu dzisiejszym odbędzie się od dawna oczekiwana przez tutejszy high life doroczna zabawa reprezentacyjna IV korpusu.
Komitet organizacyjny dołożył wszelkich starań, aby skromne ramy, nadane tegorocznej zabawie IV korpusu, w niczym nie umniejszily tradycyjnego blasku, w jakim się zabawa ta w latach ubiegłych odbywała.

Dezerner i fałszywy hrabia skazany na rok i 10 miesięcy więzienia

W dniu wczorajszym wojсковый sąd okręgowy, pod przewodnictwem majora Gralewskiego, rozpatrywał sprawę 27-letniego Józefa Oszczędy vel Ostendy, szeregowca 31 pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi oskarżonego o dezercję.
12 grudnia 1922 roku Oszczęda otrzymał przepustkę na miasto od szefa kompanii i od dnia tego wię-

cej do pułku nie wrócił. Dnia 15 grudnia, gdy stwierdzono, iż szeregowiec Oszczęda zbiegł z pułku, dowództwo pułku powiadomiło żandarmerję, która rozesłała za nim listy gończe. Dnia 17 grudnia jeden z żandarmów, sprawdzając dokumenty w pociągu osobowym około stacji Tczew, zauważył pewnego osobnika, który usiłował ukryć swą twarz, naciskając głę-

ko kapelusze na czoło. Gdy żandarm ów zażądał od osobnika tego by mu się wylegitymował, ów silnie uderzył go pięścią w pierś. wskutek czego żandarm padł na podłogę. Osobnik wyskoczył podczas biegu z pociągu i nie zatrzymał się mimo strzelania doń z rewolweru, poczem przeszedł granicę polsko-niemiecką.
Gdy po upływie kilku dni do posterunku żandarmerji w Tczewie przyszły listy gończe za Józefem Oszczędą, na jednej z fotografii wspomniany żandarm poznał owego osobnika, który go pchnął, poczem wyskoczył z pociągu.
Upłynął rok. Dnia 19 grudnia 1923 roku z pociągu, dążącego z Niemiec w stronę Polski, wysiadł elegancko ubrany mężczyzna, poczem przesiadł się do pociągu, dążącego w stronę Warszawy.
Dziwnym zbiegiem okoliczności na stacji w Tczewie pełnił owego dnia służbę żandarm, który rok temu miał tak niemile zajście z dezerterskim Oszczędą.
Przyjrzywszy się bliżej owemu mężczyźnie, żandarm stwierdził, iż jest on fenomenalnie wprost podobny do dezerterskiego Oszczędy, za którym rozesłane były listy gończe. Żandarm zbliżył się doń i zażądał wylegitymowania się.
Wówczas nieznanomy wy dobył z portfelu paszport na nazwisko hrabiego Hansa von Ostenda i lekceważącym ruchem podał go żandarmowi.
Ponieważ pieczęć na fotografii wydawała się żandarmowi podejrzaną, przeto zaprowadził pana hrabiego do posterunku żandarmerji.
W toku dochodzenia pan hrabia przyznał się, iż jest dezerterskim Oszczędą i paszport na nazwisko hrabiego Hansa von Ostenda znalazł w swoim czasie w jednej z kawiarni w Berlinie, ponieważ zaś obawiał się, by nie zostać aresztowanym przez władze polskie po powrocie do kraju, postanowił paszport ów zachować dla siebie i legitymować się nim w razie potrzeby.
Na rozprawie sądowej oskarżony potwierdził swe zeznania, złożone u komendanta posterunku żandarmerji w Tczewie. Po wysłuchaniu świadków, którzy potwierdzili szczegóły podane w akcie oskarżenia i przemówieniach stron, sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok,
skazujący 27-letniego Józefa Oszczędy vel Ostendę na przeniesienie do II-jej klasy żołnierzy i 1 rok i 10 miesięcy więzienia.

Grand Kino advertisement for 'Kaukaski Partyzant' by W. Bestajew, featuring an illustration of a man with a rifle.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI
Dzisiaj, w czwartek, po raz 6-ty zaminiąca, aktualna komedia Włodzimierza Perzyńskiego - „Uśmiech losu“ - z Mieczysławem Szpakiewiczem w roli dr. fil. Siewskiego. Ceny niższe.
W piątek, kapitałny - „Mecenas Bolbec i jego małżona“ - niezadługo ustępujący zupełnie z afisza. Ceny najmniejsze, (od 50 groszy do 3 zł. 50 gr.).
W sobotę, powtórzenie wczorajszej premiery „Proszczę wśród bogaczy“.
W sobotę i niedzielę popołudniu o godz. 3.30, przedstawienia popołudniowe - „Żywego trupa“, - w sobotę ceny najmniejsze, w niedzielę - niższe. Bilety na obydwie przedstawienia do nabycia w kasie zamawiająco.
ZULA POGORZELSKA W ŁODZI.
W nadchodzący sobotę, 19 lutego o godz. 12-ej w nocy odbędzie się w teatrze miejskim jedyny występ artystów teatru „Perskie oko“ w Warszawie, na czele z ulubienicą Warszawy uroczą gwiazdą teatru p. Zulą Pogorzelską, która wystąpi z całym szeregim ostatnich nowości repertuarowych, jak „Ja nie mam głosu“, „Black botom“, „Chłopcem być“, „Piłana“, „Restauracja“ i wiele innych.
Obok p. Zuli Pogorzelskiej wystąpią: piękna Janina Macherska, znany autor i dyrektor teatru „Perskie oko“, Konrad Tom, oraz świetny komik teatru „Olimpia“ w Warszawie, p. Wincenty Loskot.
Bilety nabywać można w kasie zamawiająco teatru miejskiego przez cały dzień od 10 r. do 7 wiecz.

Advertisement for 'Kryścia Leśniczanka' and 'Marysia u Krasnoludków' at the Miejski Kinematograf Oświatowy.



Dziś i dni następnych!

Motto: Największym skarbem na ziemi
Miłość dwojga dusz...

Dawno oczekiwane niezrównane arcydzieło polskiej produkcji filmowej. Największa chluba Krajowej produkcji

Film fascynujący treścią, reżyserją i artystycz. wykonaniem w 9-ciu wielk. akt. lśniących przepychem wystawy... bohater gigantycznego lotu Warszawa — Tokio — Warszawa.
W roli głównej kpt.: — **Bolesław Orliński**
Inne role kreują: **Marja Majdrowiczówna, Hanka Ordonówna, Ninka Wilińska, Jadwiga Daczyńska, Nova Ney, Zdzisław Czermański, O. Kaczanowski, Lech Owron, L. Kubiak, st. sierż. Scenarzysta i reżyserja: Wiktor Biegański.**
Dancing. — Najmodniejsze tańce. — Koszutski-Girls. — Najpiękniejsze kobiety Warszawy. Brawurowy lot kpt. Orlińskiego nad Tatrami.

Specjalna piękna ilustr. muzyczna powiększonej orkiestry pod batutą M. CHWATA.

„ORLE” (Lunaticzka)

Pobór do wojska W maju nastąpi wcielenie całego szeregu roczników

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych w maju r. b. nastąpi wcielenie do szeregów kilku roczników tych poborowych, którzy dotychczas nie odbyli służby wojskowej. Przewiduje się zatem powołanie do czynnej służby wszystkich nadliczbowych urodzonych w r. 1905, a także tych z rocznika 1904, którzy dotychczas korzystali z odroczeń, względnie zaliczeni byli do nadliczbowych. Wcielenie to nastąpi jednocześnie z powołaniem pod broń rocznika 1906. Rocznik ten nie będzie powołany w całości wobec różnych powodów, a li tylko w liczbie około 50 proc. podlegających obowiązkowi służby wojskowej. Jednocześnie należy zwrócić uwagę

osób zamierzających korzystać z odroczenia z tytułu odbywanych studjów, by na czas poczyniły odpowiednie kroki i przedłożyły odpowiednie dokumenty stwierdzające ich uprawnienia. Po prekluzyjnym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

II zakład kąpielowy nieczynny dnia 21 b. m.

Wydział zdrowotności publicznej podaje do wiadomości, iż II-gi miejski zakład kąpielowy przy ul. Szkolnej 11 z powodu naprawy studni będzie w dniu 21-go b. m. nieczynny.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 15.00—15.25 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
- 15.30—17.00 — Stacja nieczynna.
- 17.00—17.25 — Odczyt p. t. „Sprawa włoska w Polsce porobiorowej” (dział: „Rolnictwo”) — wygłosi dr. Rosłonec.
- 17.30—17.55 — „Wśród książek” (przebieg najnowszych wydawnictw) — prof. Henryk Mościcki.
- 18.00—18.40 — Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska”.
- 18.40—19.00 — Rozmaitości.
- 19.00—19.25 — 7-ma lekcja kursu elementarnego języka angielskiego, lektorka p. Memi Gardiner.
- 19.30—19.45 — Komunikat rolniczy.
- 19.45—20.10 — Odczyt p. t. „Inżynieria na usługach zdrowia publicznego” — wygłosi inż. Zygmunt Rudolf (dział: „Higiena—medycyna”).
- 20.10—20.30 Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
- 20.30—22.00 — Koncert. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.

Ze sfowarzystwa sportowego „Rapid”

W dnach 26 i 27 b. m. odbędzie się poświęcenie sztandaru w katedrze św. Stanisława Kostki, stow. sport. „Rapid” w Łodzi, beniaminka kl. C.
Sympatyczne to sfowarzystwo, które zorganizowane zostało w roku 1922, cieszy się ogólną sympatią społeczeństwa tak na polu sportowym jak i towarzyskim. — W roku 1925 wyruszył członek tegoż stow. p. Helmut Puppe w podróż naokoło świata; jak już donosiliśmy, znajduje się obecnie w Brzylji i jest to pierwszy polak, który na rowerze przebył tak duży szmat drogi.
Stow. sport. „Rapid”, rozwija się bardzo pomyślnie, posiada sekcje piłki nożnej, jak i w projekcie: muzyczna, śpiewacza, dramatyczna i sekcję pań. Ogółem „Rapid” liczy 257 członków czynnych.
Na dzień 26 i 27 b. m., zaproszone zostały wszystkie związki działające na terenie woj. łódzkiego.

„Dziennik zarządu m. Łodzi”

Wyszedł z druku Nr. 7 (383) „Dziennik zarządu m. Łodzi”. Numer ten zawiera: Memorjał magistratu m. Łodzi do pp. ministrów skarbu i komunikacji; protokół I (V sesji) posiedzenia rady miejskiej z dnia 25 stycznia 1927 r.; protokół posiedzenia komitetu organizacyjnego VI zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich z dn. 31 stycznia 1927 r.; kronikę miejską; z życia miast polskich i ogłoszenia.

Szpełne owłosienie

na rękach i nogach jak również wasy u pań można usunąć natychmiast i bez bólu, dzięki użyciu **Antarinu i olejku Antarinowego**
— Gwarantowana nieszkodliwość —
Koszt Kuracji zł. 9.
Dr. Caspary i S-ka Gdańsk, Oddział II

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
Dyrektor: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI

Poniedziałek, dnia 21 lutego 1927 roku,
o godz. 8.30 wiecz.

4-ty Wielki Koncert Symfoniczny

Dyrygent:
Walerjan BERDJAJEW

Solistka:

ADA SARI

Śpiewaczka koloraturowa światowej sławy.
Primadonna Wielkiej Opery w Paryżu oraz teatru „La Scala” w Medjolanie.

W programie: CZAJKOWSKI: Symf. „Manfred” (I część); PROKOFIEW: Miłość do trzech pomarańczy (pierwsze wykonanie w Łodzi); RIMSJKI-KORSAKOW: Arja z op. „Narzeczona Cara”; VERDI: Arja z op. „Traviata”; PUCINI: Arja z op. „Cyganka”; DONIZETTI: Arja z op. „Linda do Chamouni”; VERDI: Arja z op. „Rigoletto”; MOZART: Temat z warjacja; CZAJKOWSKI: Symfonia IV-ta „Patetyczna”.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

Kasyno Sopoty

Otwarcie cały rok
Roulette-Baccara

INFORMACJE

Warszawa Tel. 157-31
RÓWNIEŻ KASINO SOPOTY.

CZARY wkrótce l-gy szlagier sezonu!

— W roli głównej:

HOOT GIBSON

LEKARZ-DENTYSTA

S. Sokalski

ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 755 10

Klub Towarzyski przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi.

W czwartek, dnia 17 go lutego r. b. o godz. 8.50 w.

wygłosi odczyt

Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie

n. t.

Dr. RUDOLF BERES

„Znaczenie Izby Przemysłowo-Handlowej”

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

PAT i PATACHON

w najnowszej produkcji
jako
DETEKTYWI

wkrótce

ODEON — CORSO

Kino „VICTORIA”

Kilińskiego 211.

Od wtorku 15 lutego do 20-go włącznie

Dawno niewidziana **Pearl White**

Sensacyjny dramat w 12 aktach i serja pod tytułem

Hebanowa szkatulka

z cyklu Tajemnica Chińskiej Dzielnicy z udziałem kobiety wampir **Pearl White**.

Silna jak lew!

Zwinna jak pantera!

Odważna jak tygrysyca, rywalka znanego **Eddie Polo**.

Początek codz. o 6 p.p., w sobotę o 4 p.p. w niedzielę o 2 p.p.

Ceny miejsc od 40 gr. do zł. 1.20.

Kino „REKORD”

P. Reymonta 6

Od wtorku, dn. 15-go do poniedziałku, dn. 21 lutego

Wielki wspaniały program! Arcydzieło wytwórni Fox-Film p. t.

„SYBIR” (Carskie zbiry)

Akcja rozgrywa się we wspaniałych pałacach rosyjskiej arystokracji w Petersburgu, w tajgach Sybiru, w Petropawłowskiej twierdzy. Obraz z niezwykłym realizmem przedstawia krwawe dzieje knuta Beznadziejną dolę katorżników. Akcję konspiracyjną rewolucjonistów. Rozpustę w pałacu zimowym. Rzeczy gwałtowne i zbrodni. — W rolach głównych Edmund Loewe, Lou Tellegen i inni. Początek codz. o 5 pp., w sobotę o 4 pp., w niedzielę o 2 pp. Ceny miejsc od 40 groszy do zł. 1.20.

Kino „NOWOSCI”

Dziś

Szantan Kabaretu Moulin Rouge pod tyt.

„Upiór Paryża”

w rolach głównych 810

Sandra Milowanoff

bohaterowie obrazu Koenigsmark Maurycy Szulc i Jerzy Vaultier

Dramat salonowo-sensacyjny w 12 wielkich aktach

Ceny miejsc oprócz sobót i świąt III 60 gr., II 80 gr., I 1.— Na I seans wszystkie miejsca gr. 50.

OGŁOSZENIA DROBNE.

DLA LEKARZA

w eleganckim frontowym domu przy ul. Piotrkowskiej, przy inteligentnej rodzinie izraelskiej, dzinnie gabinet i poczekalnia ładnie umeblowane do wynajęcia natychmiast. (Uwaga: w tym domu niema lekarza). Oferty sub „256” do „Głosu”. 949-1

POKOJU

umeblowanego, z wszelkimi wygodami, przy inteligentnej rodzinie izraelskiej, w okolicach od Cegielińskiej do Nawrot poszukuje od zaraz lub najpóźniej od 1 marca r. b. biuralistka. Oferty pod „I. K. 4” do „Głosu”. 942-1

GABINET DENTYSTYCZNY

kompletnie urządzone, z używalnością poczekalni w eleganckim domu przy ul. Piotrkowskiej do przejęcia na dogodnych warunkach. Oferty sub „Okazja” do „Głosu”. 943-1

PIELĘGNIARKI

na dyżur prywatnie na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis. Sklep galanteryjny. 809-5

DO Odstąpienia

ze wszelkimi wydatkami ładny, suchy, słoneczny pokój przy solidnej rodzinie. Warunki przystępne. Brzezińska № 59 m. 24, II p.

ARTUR SIMON

zgubił książkę wojskową, wydana w P. K. U. Łódź. 9039-5

Swat(ka)

poszukiwany. Oferty sub „Prze-mysłowiec” do „Głosu”. 950-1